

Walizka

Na przystanku stoi walizka.
Obok niej starszy Pan, drewnianą laskę ściska,
rytm wybija, żołnierska melodia.
Niby tu, ale myślami gdzie indziej.

Młody człowiek ze smartfonem w dłoniach,
palcami maluje, obrazy przesuwa.
Niby tu, ale myślami gdzie indziej.

Wtem autobus nadjeżdża, jak barwny smok chiński,
wybija ich z rytmu i sprowadza na ziemię.
I nadchodzi ten moment, ta chwila, spojrzenie.
I pomocna dłoń, zwykłe wspomnienie.

W młodych rękach walizka, w starych oczach życzliwość.
Potem chwila niezręczna, jak łatwe do rozbicia szklivo.
Z początku niezgrabnie, bez celu i składu,
rusza rozmowa, jak pomost niezbudowany od razu.

Lecz dalej o dziwo wspólne krajobrazy, opowieści o mieście,
ludziach, czasach i o miejscach wreszcie.
I ten uśmiech na twarzy, gdy już cel podróży
dla obu ten sam - uczelniane mury.

Jeszcze chwila przebywania, wspomnienie miejsc,
budynków, kochania.
I nadchodzi to uczucie nieuchronnego rozstania,
drżenie serc, ostatni akt ważnego wyznania.

W młodych oczach wzruszenie, w starych oczach blask.
I te słowa, tak ważne od lat.
Świat się zmienia, nie zatrzymam tego.
Ale dobrze, że jesteś, mój młodszy kolego.

Tomasz Sikorski, czerwiec 2020.

Tekst zadedykowany Studentom Wydziału Elektrycznego Politechniki Wrocławskiej w podziękowaniu za zorganizowanie konkursu „Elektryzujący Prowadzący”, wspaniałej inicjatywy wspierającej utrzymanie relacji student-nauczyciel w czasach pandemii wirusa COVID-19.